

„Moja rodzina – to jedna drużyna”
Szkolny projekt edukacyjny promujący wartość rodziny
Raport z realizacji Projektu

Szkoła Podstawowa nr 9 w Gnieźnie, tworzący ją uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele, przystępując do konkursu na szkolny projekt edukacyjny promujący wartość rodziny, jako główny cel postawiła sobie ukazanie, jak wielką wartością jest rodzina sama w sobie, jak ogromne ma ona znaczenie dla rozwoju każdego człowieka i jak ważne jest, by była otwarta zarówno na potrzeby tych, którzy ją tworzą, jak i tych, którzy żyją poza nią.

Za przystąpieniem do konkursu przemawiało przede wszystkim ogromne znaczenie zaproponowanego tematu oraz całkowita zgoda na to, że dziś, w społecznościach szkolnych, wśród dzieci i dorastającej młodzieży, potrzebne jest ukazywanie tego, czym tak naprawdę rodzina jest. Proponowany temat i cele konkursu wpisały się ponadto w szereg zaplanowanych działań szkoły, zapisanych zarówno w „Programie rozwoju szkoły”, jak i w „Programie wychowawczo-profilaktycznym szkoły”. Oba te dokumenty zakładają bowiem udział nie tylko uczniów, ale także i ich rodziców w życiu szkoły. Mowa jest w nich m.in. o angażowaniu rodziców do działań mających na celu kształtowanie postaw prospołecznych u dzieci czy o współpracy z rodzicami w celu budowania postaw prozdrowotnych i zdrowego stylu życia.

Nie bez powodu tematem projektu w naszej szkole uczyniliśmy słowa: „Moja rodzina – to jedna drużyna”. Drużyna, z samej definicji, zakłada istnienie zorganizowanego zespołu ludzi, których łączy wspólne dążenie do określonego celu, gdzie wszyscy są za siebie odpowiedzialni, obdarzają się wzajemną pomocą i wsparciem, cieszą się ze wspólnych sukcesów, ale potrafią też wspólnie zmierzyć się z porażkami. To prawda – rodzina nie jest zwyczajną drużyną. Wyróżnia ją to, co w niej najcenniejsze – miłość. A to właśnie sprawia, że jak żadna inna wspólnota zasługuje by ją wspierać; by zwłaszcza dziś, gdy tyle mówi się o kryzysie rodziny, stawać w jej obronie i promować jej wielką wartość.

Podjęmowane w ramach projektu działania dydaktyczne, wychowawcze i profilaktyczne przewidzieliśmy na okres dwóch miesięcy. W tym czasie powołaliśmy koordynatorów, członków zespołu projektowego, ustaliliśmy harmonogram działań i podział prac. Ustaliliśmy, że nasze działania obejmować będą zarówno teren szkoły, najbliższe środowisko, w którym funkcjonują nasi uczniowie i ich rodziny, jak i tereny misyjne i zamieszkałych tam ludzi, na których potrzeby także pragniemy się otwierać.

Wychowanie do wzajemnej pomocy i troski w rodzinie stało się dla nas priorytetem. Zgodnie ze słowami ks. Jana Twardowskiego: „Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka, gdyby wszyscy byli silni jak konie, nikt nikomu nie byłby potrzebny”, staraliśmy się ukazywać, jak wielkie bogactwo rodziny tkwi w tym, że każdy z jej członków jest inny i każdy jest w tej rodzinie potrzebny. Pięknie pokazały to dziecięce prace malowane na płótnie, ukazujące kochających się w rodzinie ludzi, którzy stają się dla siebie aniołami.

Wielkim świętem rodziny był zorganizowany w naszej szkole Festyn Rodzinny. Radość na twarzach naszych uczniów, którzy wraz z rodzicami spędzają czas na wspólnej zabawie, biorą razem udział w sportowych rywalizacjach – po prostu spędzają wspólnie czas (nie przed telewizorem czy ekranem komputera!) uważamy za ogromny sukces. Na Festynie miało także miejsce rozstrzygnięcie rodzinnych konkursów: fotograficznego, plastycznego, muzycznego i literackiego. Tematem przewodnim tych konkursów była rodzina. Zapraszając

dzieci i ich rodziców do wzięcia w nich udziału, postawiliśmy sobie za cel kształtowanie postawy wspólnej twórczej pracy i zachęcenie do realizowania wspólnych pomysłów. Cel został osiągnięty! Prace konkursowe były przepiękne! Odbierając dyplomy i nagrody całe rodziny cieszyły się ze wspólnych sukcesów.

Kultywowanie tradycji rodzinnych, któremu przyświecało hasło: „Miłość, radość i obecność”, poza Festynem, miało także miejsce na wycieczkach czy piknikach, na które zapraszaliśmy całe rodziny. Były to okazje m.in. do tego, by na nowo odkryć ile radości przynosi wspólna, rodzinna zabawy. Wszyscy uczestnicy tych spotkań, i dzieci i dorośli, wracali do domu z przekonaniem, że czas spędzony z rodziną jest najcenniejszy.

Ważnym aspektem naszych działań było wychowywanie do, jakże ważnej w rodzinie i poza nią, troski o innych. W tym celu organizowaliśmy w szkole szereg akcji charytatywnych. Często angażowały się w nie całe rodziny (czy to w zbiórkę środków opatrunkowych, czy okularów korekcyjnych dla dzieci w Afryce).

Nie rzadko zdarza się, że choroba uniemożliwia bycie razem. Dlatego wychodziliśmy do małych pacjentów szpitala, współpracowaliśmy ze Związkiem Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz odwiedzaliśmy podopiecznych Domu Opieki Społecznej. Zwłaszcza tam, wśród tych starszych, często bardzo schorowanych ludzi, czuliśmy się jak w rodzinie (warto tutaj dodać, że dla niektórych spośród naszych uczniów były to dosłownie spotkania rodzinne).

Z wielką radością w tworzeniu projektu przyjmowaliśmy inicjatywy podejmowane przez rodziców. Przykładem może być inicjatywa jednego z tatusiów, który świadomy potrzeby nieustannego zachęcania dzieci do ruchu, szukania sposobów do „oderwania” ich od komputera, zorganizował dla dzieci zajęcia z gry w tenisa ziemnego. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o zaangażowaniu mam w propagowanie zdrowej żywności wśród uczniów. Bardzo chętnie poprowadziły rodzinne zajęcia, na których uczyły, jak pysznie i zdrowo przygotować dzieciom drugie śniadanie. Podkreślały przy tym, jak duże znaczenie mają rodzinne spotkania przy stole – każdy wspólny posiłek to przecież piękna okazja na choćby krótkie przebywanie z sobą i rozmowę. W ramach działań „Rodzice-dzieciom” odbyły się także zajęcia z pierwszej pomocy, ukazujące m.in. jak wielką wartością jest życie i jak bardzo wszyscy w rodzinie jesteśmy za nie odpowiedzialni.

Czas trwania projektu to także wzajemne dzielenie się i „zarażanie” swoimi zainteresowaniami i pasjami, jak np. w czasie spotkań z jednym z tatusiów – pasjonatów przyrody, czy z innym – pasjonatem triathlonu, który uprawia ten sport mimo choroby; w czasie spotkań z nim dzieci, zwłaszcza te, które same są chore, mogły usłyszeć przepiękne słowa wsparcia i motywacji, by mimo choroby nigdy nie rezygnować z marzeń.

Dziś, podsumowując czas realizacji projektu w naszej szkole, z wdzięcznością myślimy o tych, którzy organizując konkurs, zachęcili nas do pojęcia tak wielu działań ukazujących wartość rodziny. My, nauczyciele, staliśmy się bardziej świadomi tego, jakim bogactwem dla szkoły jest rodzina. Rodzice poczuli, że szkoła ich dziecka to drugi dom i to nie tylko dla dzieci, ale także dla rodziców. Z radością odkryli w niej swoje miejsce, poczuli, że wraz z całą społecznością szkolną mają wspólne cele i naprawdę cieszy, że tak wiele rodzin dzięki temu projektowi właśnie, włączyło się w życie szkoły i chce to kontynuować w przyszłym roku szkolnym.

Koordynatorzy projektu: Anna Kanke i Ewa Zachwieja